

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemlecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemlecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1-2 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

TEATR WIELKI
(Wielka Pohulanka)

We wtorek, 24 lutego pierwszy występ znakomitej śpiewaczki **Lidji LIPKOWSKIEJ**

w operze Verdi'ego „VIOLETTA“.

Początek o godz. 8 wiecz.

Bilety nabywać można w kasie zamawień (Teatr Polski) od 11-1 pp. i 3-9 w.

KAŻDY fabrykant, inżynier, kupiec, lekarz, mecenas, przemysłowiec, rzemieślnik we własnym interesie powinien zwrócić się natychmiast do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego, ul. Garbarska 1, podając swój adres do Wydawnictwa Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej „WILNO“
Książka „Wilno“ w druku, wkrótce ukaże się. Ogłoszenia do powyższego wydawnictwa przyjmuje i upoważnieni agenci do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego Garbarska 1, tel. 82 1-go marca 1925 r.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się
Biuro Przepisywań St. Grabowskiego
Wilno, Garbarska 1. Tel. 82.
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

O fundusze na rolnictwo.

Na terenie Ziemi Wileńskiej istnieją dwie zasadnicze organizacje rolników: Związek kółek rolniczych, organizacja nie zamknięta dla nikogo, jednak, wyraźnie reprezentująca warstwę drobnych i średnich rolników, oraz Wileńskie Towarzystwo Rolnicze, organizacja wyłącznie ziemiańska.

Zdawałoby się, że przy udzielaniu pomocy państwowej powinna być właściwie mowa o popieraniu jedynie organizacji zawodowej drobnego rolnictwa.

Przecież ziemianie w swych majątkach i tak trzymają różnych fachowców, lub sami powinni być temi fachowcami. Przecież korporacyjnie i ekonomicznie ziemianie chyba są tak silni, o tej sile tyle sami mówią, budując na niej całe swoje znaczenie dla państwa, że mogliby, gdyby tego zachodziła potrzeba, utrzymywać za własne pieniądze instruktorów fachowców?

Faktycznie sprawa przedstawia się inaczej. Ziemianie pod firmą Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego walczą o każdy grosz z subwencji, udzielonych przez państwo. W 1925 r. subwencja na poparcie rolnictwa została nieco powiększona. Rozdział sum przyznanych dla Wileńszczyzny został przekazany Delegaturze Rządu.

Konferencja Kółek Roln. i Towarzystwa Rolniczego, zwołana pod auspicjami przedstawiciela Delegatury nie doprowadziła porozumienia.

Wobec takiego stanu rzeczy głos decydujący miała Delegatura Rządu. Wyrok wypadł jak następuje: Wileńskiemu Towarzystwu Rolniczemu przyznano prawie 1/3 funduszy, Związkowi Kółek Rolniczych resztę.

Wileńskie Towarzystwo Rolnicze otrzymało pieniądze na:

1) inspektora hodowli, 2) inspektorów rolnictwa, 3) oświatę pozaszkolną, 4) rozjazdy.

Związek Kółek Rolniczych otrzymał tylko na:

1) utrzymanie 4-ch instruktorów, 2) 2/3 z sumy na oświatę pozaszkolną i 3) na rozjazdy.

Na czym opierał się wyrok Delegatury?

Wileńskie Towarzystwo Rolnicze posiadało tylko jednego instruktora fachowca: inspektora hodowlanego. Drugiego Towarzystwo Roln. dorobi-

ło sobie po otrzymaniu subwencji, przemianowując sekretarza Towarzystwa na inspektora rolnictwa. Drugi inspektor rolnictwa to podarunek na przyszły rozwój. Suma na oświatę pozaszkolną jest doprawdy kompromitująca. Oczywiście, że chodzi tu o oświatę wśród członków, bo przecież Towarzystwo Rolnicze nie może być instytucją fachową w sprawach oświaty pozaszkolnej.

Czy naprawdę istnieje tak paląca potrzeba oświaty pozaszkolnej wśród ziemian członków Wil. Towarzystwa Rolniczego, aby i tak niewielką sumę odbierać instytucjom, pracującym w tym kierunku wśród drobnego, nieoświeconego rolnika nprz. Kółkom Rolniczym lub Związkowi młodzieży wiejskiej?

A może i to jest możliwe?

Wieluż to członków liczy Wil. Towarzystwo Rolnicze, aby posiadać tak rozległy aparat instruktorski?

Czym jest ta garstka ludzi, zorganizowana w Wileńskim Towarzystwie Rolniczym, wobec tysięcy należących do Związku Kółek Rolniczych i Związku Młodzieży Wiejskiej?

Niesprawiedliwość podziału tym bardziej się uwypuklił, gdy wzięliśmy pod uwagę, że Związek Kółek Rolniczych posiada personel przewyższający o wiele liczbę czterech instruktorów, na których jedynie subwencję otrzymał.

Związek Kółek Rolniczych posiada:

1) inspektora hodowlanego, zaangażowanego już dn. 22.VII.24 r., gdy Wil. Towarzystwo Roln. zaangażowało swego inspektora hodowlanego dopiero dn. 18.IX.24 r.

2) 6 instruktorów, rolniczych ogólnych na powiatach,

3) redaktora jedynego pisma fachowo-rolniczego na Wileńszczyźnie, 4) personel pomocniczy, oraz kierownika Związku.

Subwencja więc rządowa nie została podzielona nawet według stanu faktycznie utrzymywanego personelu. Wil. Towarzystwo Rolnicze otrzymało pieniądze ponad stan utrzymywanego fachowego personelu, Związek Kółek Rolniczych poniżej tego stanu.

Sądzę też, że każdy człowiek, który zechce bezstronnie wnikać w znaczenie pracy kółek i Towarzystw Rolniczych musi przyznać, że tu

wszystkie względy przemawiają za popieraniem kółek rolniczych, a nie Towarzystw Rolniczych, które mogą i powinny iść o własnych siłach. Z podziału dokonano przez Delegaturę Rządu można wysnuć przeciwny wniosek.

W imię sprawiedliwości tą sprawę podnosimy. Pomoc rządową w pierwszym rzędzie należy dać tej liczniejszej, najbardziej pomocy potrzebującej i najmniej oświeconej warstwie drobnych rolników, zorganizowanych w kółkach rolniczych i Związkach młodzieży wiejskiej. Ziemianie i tak potrafią różne kredyty i ulgi sobie wykołatać. Drobnemu rolnikowi nie potrafi dotrzeć dotychczas do źródeł kredytu, ani zorganizować własnej samopomocy tak kredytowej, jak i fachowej. Kraj nasz jest krajem wybitnie drobnych gospodarstw. Zagadnienie podniesienia u nas produktywności gospodarstw i wydajności z roli, to zagadnienie zwiększenia produktywności gospodarstw drobnych i średnich, a więc pośrednio poparcie tych instytucji, które nad tem fachowo i z pożytkiem pracują.

Wierzmy, że kompetentni czynnik zechcą poddać rewizji poprzednio przez nie ustalony klucz podziału subwencji rządowej na poparcie rolnictwa i w ten sposób naprawią krzywdę wyrządzoną drobnemu rolnictwu.
K. W.

Teatr Polski

Występy **Karola ADWENTOWICZA**

Dzisiaj przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych „Sonata Kreutzer’a” sztuka Savoli'a i Noziera'a z powieści L. Tołstoj'a. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Jutro PREMJERA

„MANDARYN WU” sztuka Vernon'a i Oren'a

W niedzielę o godz. 4 pp. przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych

„DAMY I HUZARY”

Al. Fredry

Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „groszami”!
Szanuj złotego!
To nie dawna „złotówka”!
To półtrzeciej „złotówki”!

Z ostatniej chwili.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Podatek od nieruchomości.

Sejmowa komisja skarbowo-uchwała w 2-gim czytaniu projekt w r. 1925, 10 proc.—1926 r., 8 proc. ustawy o podatku od nieruchomości, — 1927 r., 7 proc. — 1928 r. który będzie się płaciło od komor-

Specjalni kontrolerzy administracyjni na Ziemiach Wschodnich.

Na posiedzeniu podkomisji politycznej sejmowej komisji budżetowej powzięto dział wydatków w zarządzie centralnym o 39 tys. zł. na ustanowienie 5 kontrolerów dla Ziemi Wschodnich. Kontrolerzy ci będą kontrolować tamtejszą administrację oraz wszelkie jej zarządzenia.

Endecy przeciwko samorządom, a za utrzymaniem rządów Komisarzkich.

Na sejmowej komisji administracyjnej odrzucono wniosek referowany przez posła Bobrowskiego (PPS) o uchwaleniu nowej specjalnej ordynacji dla m. Krakowa.

Odrzucono również wniosek pos. Putka o przywrócenie w drodze u-

Nowe trójprzymierze: Sikorski, Duba-decja i Liberman.

Posiedzenie sejmowej komisji wyższych władz wojskowych, niż sam wojskowej wypełniła wodę, lejąca się p. minister.

Obficie z ust p. Dąbrowskiego, który zwracało powszechną uwagę demonstracyjnie przytakiwanie p. Liebermana wywodom referenta.

Uwagze pracowników domowych.

Sejmowa komisja ochrony pracy, dzin i tylko przy niezbędnych robotach. Pracownik domowy po upływie przyjął w trzecim czytaniu projekt ustawy o pracownikach domowych.

W niedzielę i uroczyste święta praca ma trwać nie dłużej niż 6 godzin i tylko przy niezbędnych robotach. Pracownik domowy po upływie roku ma prawo do urlopu 8-dniowego, a po 3 latach służby u tego samego gospodarza — 15 dni.

Co porabia Sawinkow?

Szereg osób wiarygodnych, powracających z Rosji Sowieckiej, stwierdza, że Borys Sawinkow oddał się w zupełności do dyspozycji i na usługi GPU.—”ochranki” bolszewickiej. Sawinkow w towarzystwie czekistów jeździł z miasta do miasta, zwiedza więzienia bolszewickie i wydaje w ręce sądu GPU. swoich dawnych pracowników, organizatorów akcji kontrrewolucyjnej.

Współtowarzysz Sawinkowa, jego pomocnik najbliższy w walce z bolszewizmem, Jan Fomiczew, jest obecnie etatowym pracownikiem G. P. U. w Piotrogradzie. Właśnie Fomiczew ukartował zgóry i obmyślił plan „zrehabilitowania” się sawinkow-

„Dzień kobiety“.

RADOSZKOWICZE. dn. 19.II.25. Według informacji gazet mińskich—na zasadzie uchwały V Kongresu Kominternu dzień 16 b.m. był święcony w całej Rosji—jako „Dzień kobiety”. W dniu tym urządzono cały szereg mitingów politycznych. W Moskwie olbrzymi pochód kobiet przeszedł przez miasto i złożył u stóp grobowca Lenina kilkanaście wieńców.

Wiadomości polityczne.

Ministerstwo Skarbu o pożyczce w Ameryce. M-stwo Skarbu komunikuje: „Dwumiesięczne pertraktacje z konsorcjum Dillon Read and Compagny w sprawie państwowej polityki polskiej w Ameryce zakończone zostały pomyślnym podpisaniem w imieniu rządu polskiego przez posła polskiego w Waszyngtonie kontraktu pożyczki na sumę 50 milionów dolarów. Realizacja tej pożyczki odbędzie się w dwóch ratach. Subskrypcja pierwszej raty na sumę 35 milionów dolarów ogłoszona została na poniedziałek bieżącego tygodnia, reszta 15 milionów dolarów przeznaczona została do późniejszej subskrypcji na podstawie porozumienia rządu polskiego z konsorcjum nie później jednak, jak do dnia 1-go sierpnia r. b. Rząd polski wypuścił obligacje państwowe, które będą amortyzowane w terminach półrocznych w ciągu 25 lat. Oprocentowanie obligacji wynosi 8 proc. od sta. Subskrypcja ogłoszona w poniedziałek po kursie 95 za 100 dała pomyślne rezultaty. Giełda nowojorska notuje nowe obligacje po 95 i pół. Jutro rząd przedstawi Sejmowi projekt ustawy o wypuszczeniu tej pożyczki zagraniczej. (Pat.)

Skirmunt bankietu. Pos. Skirmunt podjął mował w dniu wczorajszym w parlamencie przedstawionym na 24 osoby ministra spraw zagranicznych Anglii Austina Chamberlaina wraz z małżonką. Wśród

biesiadników znajdowali się pp. Paderewscy, ambasador francuski w Londynie z małżonką, wielki ochmistrz dworu Kromer z małżonką, oraz minister Szwecji. Po obiedzie w salo- nach poselstwa odbyło się przyjęcie na 150 osób ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego. (Pat.)

Konferencja kolejowa Polska-Rumuńska. Dnia 16 bm. odbyła się w Grigore Ghika Vo-da konferencja przedstawieli naszej dy- rekcji kolejowej stanisławowskiej oraz rumuńskiej dyrekcji kolejowej czerniowieckiej i przedstawicieli straży celnej oraz służby bezpieczeństwa polskiej i rumuńskiej w sprawie uregulowania rewizji celnej i paszpor- towej na granicy polsko-rumuńskiej.

Anglia o bankowości polskiej. „Financial News” za- mieszcza obszerny ar- tykuł p. t. „Reforma Banku w Polsce”, w którym podaje szczegóły nowej usta- wy o organizacji banków w Polsce. (Pat.)

Kanada nie chce Anglii. W Parlamencie ka- nadajskim w Montre- alu dr. Manion, poseł konserwatywny, oświadczył, że gdyby w Kanadzie przeprowadzono plebiscyt obrzybia większość ludności głoso- wałaby za odłączeniem się do Im- perjum Brytyjskiego i przejściem pod rządzą Stanów Zjednoczonych Północ- nej Ameryki.

Sejm i Rząd.

178 posiedzenie z d. 19 lutego.

Reforma rolna znowu na porzę- ku obrad. Atmosfera poświęconego spokojnie uległa zakłóceniu.

Na sali sejmowej pełno. W bufe- cie posłów nie widać. A z trybuny padają gorące słowa, przypominają- ce żywo rok 1920, kiedy poraz pierw- szy sprawę reformy rolnej w Sejmie rozstrzygano.

Wypowiedzieli się wszyscy: Wy- zwolenie i Piast, P. P. S. i Niezależna Partja Chłopska, endecja i dubadecja, brylowcy, mniejszości narodowe i komu- niści.

Wszyscy są za reformą rolną, ale reforma ruszyć się z miejsca nie może.

Wrzawę szczególną wywołało prze- mówienie posłów Taraszkiewicza i Socha.

Ten ostatni oświadczył się za uz- naniem przez Wojewódzkiego hasłem wywłaszczenia bez odszkodowań.

Krótko potem wpłynął wniosek o przerwaniu dyskusji.

Przeciwko temu wnioskowi prze- mawiał poseł Sanojca, który formal- nie steroryzował marszałka, wy- powiedział szereg ostrych uwag na temat zamykania ust przeciwnikom.

Dyskusję przerwano 186 głosami przeciwko 116.

Wniosek o odrzuceniu ustawy upadł. Samą ustawę odesłano do ko- misji reform rolnych, w pierwszym czytaniu.

Pozatem załatwiono parę drobnych spraw, jak ubezpieczenie pracow- ników biurowych na wypadek bezrobocia oraz sprawę ubezpieczenia od bezrobocia robotników zatrudnionych w przemyśle, zakładach państwowych i samorządowych.

W końcu uchwalono wstawić do budżetu na rok 1925, 25 milionów zł. dla rolników na zakup zbóż jarych do zasiewu.

Cała akcja pomocy siewnej ma być zakończona do 1 kwietnia r. b.

W dyskusji nad projektem rządow- ym ustawy o wykonaniu reformy rolnej, przemawiał pierwszy pos. **Poniatowski** (Wyzw.)

Gdyby zagadnienie reformy rol- nej było rozstrzygnięte dekretem w pierwszych czasach istnienia Państwa, błąd życia gospodarczego w Polsce byłby inny i położenie byłoby lepsze. Nie zrobiono tego w przekonaniu, że wszyscy skłonni będą do przyszłych ofiar.

Ubiegłe lata uleczyły nas z tej złudy i przekonały o klasowym sta- nowisku sfer posiadających.

Jedynym momentem, kiedy uzy- skaliśmy pewne zwycięstwo—była chwi- la nieszczęść Państwa w r. 1920.

Sejm jednogłośnie uchwalił wów- czas ustawę, lecz i wówczas przed- stawiciele prawicy oświadczyli jawnie, że nie dopuszczają do wykonania u- stawy.

Jedyną formą wyzbycia się wła- sności, jaką prawica uznaje — jest wolna parcelacja, która zapewnia ziemie tylko najlepiej płacącym.

Przedłożony projekt rządowy jest jawnym przyznaniem się rządu, że stracił wiarę w możliwość przeprowa- dzenia przez siebie reformy rolnej, odwołując się do dobrej woli właścicieli i wzywając do dobrowolnej par- celacji.

Doświadczenie uczy nas, że do- rowolna parcelacja nie da właściwych wyników, gdyż właściciele kierują się tylko własnymi interesami z pominięciem interesów ogółu.

Jednak reforma przeprowadzona przez Państwo może zacieśnić węzły między ludem a Państwem.

Projekt rządowy nie obejmuje ponadto upaństwowienia lasów i wód. Projekt rządowy nie nadaje się

Benedykt Hertz.

Latawiec.

(Z bajek Krylowa).

Natrząsał się Latawiec nad losem Mo- tyla:

— Postać drobna, życia—chwila...

A co to za latanie!.. Et, pożał się, Boże! Kilka łokci nad ziemię — i wyżej nie może.

Ach, wyobrażam sobie, jak acan za- zdrości nam, latawcom, gdy wzniesim się na wysokości, niedostępne dla ciebie...

Gdzie po lazurowym niebie cicho płyną stada chmur...

— Nie lituj się nadomną— Motyl mu odpowie.—

Zazdrości—ani mi w głowie.

Gdzie chce, latam. Ty—jeno, gdzie pozwala sznurek.

Poetów dzisiaj widzę... Ba! nawet ta- lenty.

Lot niby orli, z szczerego natchnienia... Popatrzysz bliżej—wrażenie się zmie- nia.

człek sznureczkiem partyjnym do zie- mi przypięty,

do rozpatrywania i Wyzwolenie nie będzie głosił za odesłaniem go do komisji.

Pos. **Osiecki** (Piast) uważa sta- nowisko rządu Grabskiego w stosun- ku do reformy rolnej za nieszczyście, a projekt rządowy za nieodpowiedni.

Będąc stanowczo przeciwnikiem projektu rządowego, oświadcza się za odesłaniem go do komisji.

Pos. **Wojewódzki** (NPCh.) wy- powiedział się za przejściem do porzą- ku dziennego nad projektem rządow- ym i wzywał rząd, by w ciągu mie- siąca złożył w Sejmie nowy projekt o wywłaszczeniu ziemi bez wykupu.

Pos. **Kwapiński** (PPS.) jest za odesłaniem projektu rządowego do komisji.

Pos. **Stronicki** (Dubadecja) jest wyraźnie przeciwko reformie rolnej i powiada, że klub jego stoi na sta- nowisku konstytucyj, uznającej pra- wo własności, którą można wywlaszczyć jedynie z wyższych względów za odszkodowaniem.

Pos. **Staniszki** (Z.L.N.) stawia Bogu świeczkę i diabłu ogarek.

Będąc przeciwnikiem reformy rol- nej, usiłuje wywołać wrażenie, że jego stronnictwo jest za reformą rol- ną. Wypowiada się za odesłaniem projektu rządowego do komisji.

Pos. **Taraszkiewicz** (Białorus.) upatruje w projekcie rządowym chęć kolonizowania terenów białoruskich i ukraińskich.

Pos. **Socha** (Żw. Chłop.) powiada: Kiedy w r. 1920 bolszewicy byli pod Warszawa, wszyscy uznawali koniecz- ność reformy rolnej, a dziś jak wi- dać rezultat?

Ludzie dostaną ziemię, ale po 2 m², a na ten krzyż.

Kresy palą się! Czy panowie myślą, że można je uspokoić bagnetem i kulą? (wrzawa na prawicy).

Klub nasz pragnąłby iść drogą prawa, ale wobec stanowiska Panów i on musi zmienić swe stanowisko (głosy: do Belszewill).

Pos. **Urbański** (Ch. D.) twierdzi, że chłop polski chce iść drogą le- galną.

Na tem wyczerpano dyskusję w sprawie reformy rolnej.

Podłoże konfliktu grecko-tureckiego.

Po jakiej stronie są sympatje Polski?

Groźba nowej zawieruchy wojen- nej na Bałkanie została chwilowo u- sunięta. Sprawa wydalenia patriarchy greckiego z Kostantynopola, która w Grecji wzbudziła znowu wojenne za- pały i która zrazu zdawała się być zarzewiem wojny grecko-tureckiej, — została przekazana Lidze Narodów. Trudno dziś przewidzieć jaki będzie wyrok tej międzynarodowej instanc- cji cy utrzymaniu pokoju i czy wy- rok ten zadowoli obydwie strony, tak blisko już będących do ostatnich wojennych Ponieważ sprawa ostatniego zatargu grecko-tureckiego wejdzie niewątpli- wie raz jeszcze na powierzchnię za- interesowania politycznej Europy, a tem samem i Polski, warto się za- stanąć co jest właściwie istotą cią- gących zatargów między temi dwoma państwami.

Potężna, choć zakulisową rolę od- grywa w całej sprawie Anglja, która dążąc do całkowitego opanowania politycznego i ekonomicznego Bliz- kiego Wschodu, pragnie zniszczenia Turcji. Już w czasie zawierania trakta- tów pokojowych po ostatniej wojnie światowej, uwidoczniło się to dążenie Anglii, która na konferencji pokojo- wej między Koalicją a Turcją usilo- wała za wszelką cenę położyć koniec istnieniu niepodległego państwa tu- reckiego. Podług dotyczącego trakta- tu sawrskiego, Turcja miała być zre- dukowana do małego terytorjum w Azji Mniejszej.

Że tak się nie stało, Turcja zaw- dziecza może swemu dzisiejszemu prezydentowi Mustafie Kemalowi Pa- szy, który zaproteutował przeciw te- mu traktatowi, zwołał rząd narodowy do Angory i wypowiedział Anglii, wzgl. koalicji walkę na śmierć i ży- cie. Kemal Pasza ufał wówczas w pomoc Francji, której mądra polity- ka nie dążyła bynajmniej do zniszc- zenia Turcji.

Anglja, nie chcąc wysłać wlas- nych wojsk przeciwko „rewoltantom” i „bandytom”, jak nazywała tworzą- cą się armję kemalistyczną, gdyż, już zresztą cała koalicja, dosyć miała wojny, skłoniła do tego Grecję, wy- zyskując jej manje wielkości. Śniło się bowiem ówczesnemu premierowi Venizelosowi o wskrzeszeniu staro- żytniej Hellady (Grecji), która obejmo- wać miała prócz dzisiejszych obsza- rów również Macedonję, Thrację, Kon- stantynopol, Małą Azję i część wy- brzeża Morza Czarnego. Mając zbyt daleko idące przyrzeczenia Lloyd Ge- orge'a, Grecja rzuciła się zbrojnie na Turcję, korzystając z jej chwilowego wycieńczenia.

Niebywała dzielność i odporność armji tureckiej i umiejętne zabiegi dyplomatyczne Kemala Paszy spra- wiły, że walka z najezdzą greckim w Małej Azji, która trwała blisko cztery

lata do roku 1922, skończyła się jak wiadomo wspaniałem zwycięstwem Turków. Na konferencji pokojowej w Lozannie, na której Turcja odnio- sła zupełne zwycięstwo dyplomatyczne, unicestwione zostały wrogie dą- żenia Anglii i Turcja odzyskała utra- cone poprzednim traktatem w Sewr terytoria, odstępując jedynie terytorja, nie mające większości ludności tu- reckiej. Obecnie, Turcja wydając ze swych granic patriarchę greckiego, który był poniekąd uosobieniem wpływów greckich w państwie turec- kiej, postąpiła właśnie według trak- tatu, zawartego w Lozannie, a prze- widującego wydalenie nie urodzonych, wzgl. zamieszkałych w Turcji po roku 1918 Greków.

Jeżeli więc Grecja tak skwapliwie skorzystała z tej okazji i z tak wiel- kim tupeciem zaczęła się przygo- tować do nowej wojny z Turcją, to zawdzięczać należy jedynie temu, iż czuje poza swemi plecami potęż- ną Anglię, pragnącą zniszczenia Turcji, a pozatem spodziewa się pomo- cy sprzyjających jej niektórych państw bałkańskich.

Właściwą zatem istotą unikalną- nej na razie wojny grecko-tureckiej jest z jednej strony mocarstwo in- teres Anglii na Blizkim Wschodzie, a tem samem dążenie do zniszcze- nia Turcji, a przynajmniej do jak naj- większego jej osłabienia, a z drugiej strony rozbudzone przez Anglię as- piracje narodowe Greków, w kierunku stworzenia Wielkiej Grecji kosz- tem obszarów tureckich.

Polska nie jest bezpośrednio za- interesowana w zatargu grecko-turec- kim, którym otąd zajmować się be- dzie Liga Narodów, ale jako wierna sojuszniczka Turcji stoi sercem po jej stronie, uznając słuszność postę- powania tureckich. Nietylko jednak uc- zucie, ale i rozum polityczny naka- zuje nam zwrócić sympatje nasze ku Turcji, która rycerskim zapałem por- wane przez lat 150 jedyna w Euro- pie nie uznawała rozbiórów Polski. Dzisiejsza Turcja jest bowiem nietyl- ko umocnieniem naszym na wypa- dek wojny z Rosją, ale doskonałym terenem dla rozwinięcia polskiej ek- spansji handlowej na Blizkim Wschodzie, a tem samem dla powiększe- nia potęgi mocarstwowej Polski. Wielka i silna Turcja wchodzi w or- bite naszych najżywniejszych inter- esów politycznych i gospodarczych.

Dlatego też wszelkie wysiłki Tur- cji, z którą jesteśmy związani trak- tatem „wieczystej przyjaźni” w kierunku oswobowienia się z pod wpływów obcych i wrogich, cały naród polski śledzić będzie z zainteresowaniem i głęboką sympatją w historycznej już tradycji.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Z rady ministrów.

Gabinet ministrów rozpatrywał na swem ostatnim posiedzeniu sprawę wprowadzenia w Rydze stanu wy- jatkowego.

Po długotrwałej dyskusji rada mi- nistrów zaopiniowała, że stan wyjat- kowy nie jest konieczny i można go zastąpić innymi środkami.

Dlatego też przystąpiono do roz- patrywania w przyspieszonym tempie ustawy o ochronie republiki.

Nowy konsul.

Amerykański wice-konsul na Ło- twie, Peaker, wyjechał już do Wa- szyngtonu.

Nowy konsul, p. Lear, przybył już do Rygi.

Redukcja inspektorów szkol- nych.

Komisja budżetowa Sejmu rozpa- trywała budżet szkolny.

Podczas dyskusji referent wyraził życzenie, by zredukowano liczbę in-

TO i OWO.

W poszukiwaniu dna nędzy.

Nigdy może nie sprawdziło się tak, jak w obecnych powojennych czasach, słynne spostrzeżenie Ezopa, że „każdy ma swoją żabę, co przed nim ucieka i swojego zająca, które- go się boi”.

Kto dziś jest najniebezpieczniejszy w społeczeństwie? kto narzeka naj- głośniej? kto o konfederacjach za- myśla, by ratować byt swój przed zamachami państwowego zakapturzo- nego bolszewizmu?..

Każdy wie, że nikt inny, jak tylko właściciel nieruchomości. Oto ofiarą Symbol uciśnionej niewinności. Jeśli biednych obszarników rozdiera ją nam duszę, a bładania „obywateli mie- skich”, na utrapienie których wymy- ślono ochronę lokatorów, zdawałoby się świadcząc, że tu jest właśnie dno nędzy.

Siedzę sobie w cukierni z jednym takim nieszczęślikiem. Pcha w twarz biedaczysko piątą pasztecik i zapcha- ną gębą opowiada mi o swej ruinie.

— Dom?... Dom nic, literalnie nic nie przynosi ani na remont, ani na podatki... Kto chce utrzymać się na stanowisku, powinienby wziąć jaką posiadłość, by mieć z czego dokła- dać do swego rzekomego majątku.

Mam serce wrażliwe na ludzka niedolę. Wzruszyły też mnie do głębi skargi nieszczęślika. Więc po- wiadam:

— Chcesz pan — uwolnić go od tych wszystkich zmartwień i kłopotów... Podaruj mi swoją kamienicę. Niech ja cierpie.

Odmówił. Właściwie, nawet nie odmówił, tylko popatrzył na mnie, jak na warjata, zjadł szósty pasztecik, zapłacił i wyszedł.

Myślę sobie, że jest dzisiaj mieć

nieruchomość, ale, jak widzę, jeszcze gorzej jej nie mieć. Niebawem ut- wierdził mnie w tem przekonaniu pewien lokator domu nieszczęśliwego kamienicznika.

— Paniel — powiada — czyż dziś człowiek jest panem swego lokalu? Ochronę stopniowo kasują, a rekwi- zycjami znów grożą. Dopiero kilka miesięcy temu zapłaciłem za miesz- kanie poprzedniemu lokatorowi kilka- set pożyczonych dolarów; myślałem, że będę mógł je oddać, odnajmując pokój lub dwa... Tymczasem odzie- dziczyłem sublokatora, którego nie mogę wysłać. Robię wszystko, co mogę, żeby mu życie obrzydzić: nie pozwalam korzystać z wodociągu, nieotwieram drzwi po dziesiątej wie- czorem, postawiłem fortepian tuż obok jego ściany i każę ćwiczyć się w muzyce dzieciom, żonie i poko- jówce... Wszystko na nic. Siedzi, nic prawie nie płaci, a mnie rozpacz ogarnia, bo termin weksłu się zbliża.

Tu pomyślałem:

— Żle jest dziś być lokatorem, ale nie zazdroścę jego sublokato- rowi.

— Jak pan możesz wytrzymać?— pytam, spotkawszy go na ulicy. — Ja bym na pańskim miejscu dawno opuścił pokój, obok którego cała ro- dzina od rana do nocy gra na forte- pianie tylko po to, żeby coś z do- mu wypłoszyć.

— E, nie! nie wypłoszą, panie.

— No, nie masz pan nerwy.

— Nerwy?... Jakie tam nerwy! Dawno już je sobie powypruwałem i zastąpiłem wyczujkami postronkami. Tu nie o nerwy chodzi, tylko o noc- leg. Któregoś dnia nie wpuszczono mnie do mieszkania, bom się spóź- nił o 2¹/₂ sekundy. Polazłem do o- grodu publicznego... Zima lekka... — myślę sobie—można się przespąć na ławce.

— I spałeś pan na ławce?
— Gdzie tam! Nie było ani jed- nej wolnej. Żle być sublokatorem — pomyślałem sobie — ale jeszcze gor- ziej zostać bezdomnym.

W przekonaniu, że oto już do „dna nędzy” docieram, postanowiłem zaznajomić się z takim właśnie bez- domnym lokatorem ławki w ogrodzie publicznym. Powędrowałem tedy pew- nej nocy do parku i, w roli interwie- wera, budzę pierwszego z brzegu nieszczęślika.

Siadł, przetań oczy...
Zdrętwiałem.

Był to... zgadnijcie! Był to sena- tor Rzeczypospolitej. Znany przeciw- nik ochrony lokatorów.

B. H.

Warszawa.

spektorów szkolnych, która jest nieproporcjonalnie wielka. Komisja przyjął ją jako wniosek i uchwalila redukcje.

Estonja.

Program przyjęcia prezydenta lotewskiego.

Władze estońskie przygotowują się do uroczystego przyjęcia prezydenta republiki lotewskiej p. Czakske, który przybywa do Estonji 23 lutego r. b.

Prezydentowi w podróży towarzyszą: lotewski minister spraw zagranicznych — Mejerowicz, ministr. wojny — pułk. Bangerski, gen. Radziński i inni.

Na dworcu w Tallinie oczekiwać będą goście: prezydent Republiki Estońskiej, rząd in corpore i korpus dyplomatyczny. Wokoło dworca ustawione będą szpalery wojska i samobrony.

W dwie godziny później przybę-

dzie aeroplanem z Helsingforsu generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond.

Podczas bytności gości odbędzie się cały szereg uroczystych obchodów, rautów, demonstracji ulicznych i przedstawień galowych w operze.

Proces Scheela.

Wczoraj rozpoczął się w Tallinie sensoryjny proces sędziego śledczego Tamista i kupca Raudseppa, oskarżonych o wymuszenie.

Tamista bronią najlepsi adwokaci estońscy.

Bankier Scheel, oskarżyciel Tamista i Raudseppa — nie stawiał się, gdyż zamieszkuje obecnie w Anglii. Proces potrwa 3 dni.

Nowy dyrektor policji.

Dyrektorem departamentu policji w ministerstwie spraw wewnętrznych, został mianowany Rejman — szef policji w Dorpacie.

Z Rosji Sowieckiej.

Frunze o pokoju.

Przed kilku dniami wygłosił w Moskwie nowy komisarz ludowy do spraw wojny i marynarki, wielką rolę polityczną.

Przemówienie to, traktujące o pokoju i zadaniach czerwonej armii, wygłoszone zostało do 5 tys. wychowawców kursów wojskowych.

Według Frunzego, fakt istnienia radzieckiego państwa socjalistycznego stworzył szereg sprzeczności w stosunkach Sowiełów z państwami zagranicznymi. Polityka rządu sowieckiego — mówi Frunze — będzie dążyła zawsze do tego, by przeszkodzić zastrzeżeniu się tych sprzeczności.

Co się tyczy informacji pism zagranicznych o przygotowaniach wojennych Rosja — oświadcza Frunze, że Związek Sowiecki pochłonął jest całkowicie sprawy gospodarcze, a „fantastyczne wiadomości o przygotowaniach wojennych SSSR. mają za cel wprowadzenie w błąd opinii publicznej Europy”.

Mówiąc o stosunkach z Francją, Frunze wyraził nadzieję, że dojdzie z nią do całkowitego porozumienia, jednakowoż radzi armii czerwonej — udoskonalać się, gdyż „potężna armia —

to rękojma pokojowego rozwoju republik sowieckich”.

Przyszły nieurodzaj w Rosji.

Zastępca komisarza ludowego do spraw rolnictwa, na Ukrainie, Odyńcow, zreferował przed kilku dniami w Charkowie o stanie zasiewów i kampanji wiosennej.

Stan oziminy na Ukrainie jest taki, że w wielu miejscach trzeba będzie przesiać.

Według obliczeń Odyńcowa, 15 proc. oziminy zostało zniszczonych.

Według wiadomości z Carycyna, 27 proc. zasiewów nie dało plonu. Ogółem straty wynoszą 42 proc.

Również alarmujące wiadomości nadchodzą z gubernij nadwołżańskich i naddońskich.

Liczba komunistów w Rosji.

Urzędowy komunikat podaje liczbę komunistów w SSSR. (bez Turkiestanu) 700 tys., w tem 330 tys. kandydatów, a 73 t. kobiet.

Według krajów podział jest następujący: w centralnej Rosji — 337 tys.; na Ukrainie — 98 tys.; na Białorusi — 11 tys.; na Syberji — 49,5 tys.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Bezrobotni w Wilnie.** Uprawnionych do pobierania zasiłków z biura funduszu bezrobocia jest w Wilnie 300 osób, dla których biuro wydało świadczeń na ogólną sumę 11.109 złotych i 48 groszy. Z bezrobotnych pobierających zasiłki według zawodów jest: hutników — 10, metalowców — 34, włókienniczego przemysłu — 1, budowlanego — 12, drzewnego — 33, skórnego — 36, papiernego — 2, spożywczego — 54, konfekcyjnego — 1, robotników niefachowych — 103 i służy domowej — 14.

— **Zaskłady pracy w Wilnie.** Według danych obwodowego biura funduszu bezrobocia zarejestrowanych zakładów pracy podlegających działaniom ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia znajduje się w Wilnie 185.

Zatrudnionych robotników w tych zakładach 3148. Zakłady te do dnia dzisiejszego wpłaciły wkładki należnych funduszowi na ogólną sumę 15.503 złotych i 84 grosze.

— **Kary za uchylanie się od rejestracji przedsiębiorstw.** Na posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, które się odbyło w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy dnia 17 lutego r. b., uchwalono między innymi zastosować sankcje karne w myśl art. 34 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia względem tych pracodawców, którzy uchylają się od rejestracji swych przedsiębiorstw oraz opłacania należnych wkładek na rzecz funduszu bezrobocia. Kary powyższe mają wynosić od 200 do 1000 złotych, lub 4 tygodnie aresztu.

— **Związek drużyn konduktorskich.** Władze zalegalizowały statut nowopowstałego w Wilnie związku drużyn konduktorskich Polskich Kolei Państwowych.

WOJSKOWA.

— **W jakich miejscowościach oficerowie mogą chodzić bez szabli.** Minister spraw wojskowych rozkazał zarządzić, że oficerowie w miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych mogą chodzić bez szabli.

— **Zakup koni dla wojska.** Ministerstwo Spraw Wojskowych powiadomiło pismem z dnia 13 b. m. Związek Kółek Rolniczych z Wileńskiej, że zakup 10 hodowców koni remontowych wierzchowych i artyleryjskich w wieku od 3—6 lat trwać będzie przez cały 1925 rok, w przyczem targi dobrowolne odbędą się w dwóch terminach: pierwszy na wiosnę od 2.V—1.VII i jesienny od 1.VIII—1.X r. b. Podczas tych targów specjalnie uwzględniani będą małorolni.

ZABAWY

— **Bal Wojewódzki.** Obowiązki gospodyni na wielkim Balu Wojewódzkim, który się odbędzie w dniu 23 lutego r. b. pod protektoratem Delegata Rządu w Wilnie i p. Jadwigi Raczkiewiczowej w salach Pałacu Reprezentacyjnego na rzecz Instytucji „Chleb dla głodnych dzieci” laskawie oblać raczyły panie:

Wł. Abramowiczowa, J. Andrzejewska, Jul. Bądkiewiczowa, Ign. Bohdanowiczowa, Stan. Bochwiłow, Bog. Bosiacka, St. Białasowa, Konst. Bukowska, Br. Burhardowa, Wł. Bujalska, J. Bujkowska, J. DREWNAKOWA, J. Dziubińska, Wł. Dziewulskowa, Wł. Dworakowska, Miecz. Englowska, Stef. Ehrenkreutzowa, Eug. Falkowska, Jan. Foglowa, Zyg. Gasiorowska, Włodz. Grzegorzewska, Hip. Głeciewiczowa, Ant. Głowińska, Jan. Górski, Al. Januszkiewiczowa, St. Jankowska, Konr. Joczowa, Wit. Kiersnowska, Wł. Kiewliczowa, J. Kłóttowa, Jan. Kotłowski, Wit. Kopciowa, Ad. Kopciowa, St. Kopciowa, J. Kozicka, M. Kostecki, Br. Krzyżanowska, A. Łabuńska, J. Łokucjewska, S. Łopacińska, L. Łukowska, J. Łukasowa, Olg. Malinowska, Jan. Malecki, Ign. Materska, Adr. Mazurkowska, Kl. Marcinowska, Al. Meyszłowiczowa, Sz. Meyszłowiczowa, Osk. Meyszłowiczowa, St. hr. Mohlowa, W. hr. Mohlowa, K. Niedziałkowska, K. Okuliczowa, St. Ordyłowska, J. Pietraszkowska, Cz. Pilsudska, Ar.

Pimonowa, Wiktor. Plotrowiczowa, Bolesł. Popowiczowa, J. Popowiczowa, Br. Praszalowiczowa, J. Przulyska, O. Rackiewiczowa, J. Remerowa, Wal. Romanowa, B. Romerowa, Stan. Rzewuska, Fr. Ryhłowska, Edw. Rydz-Smiglowska, Kaz. Schallowa, Cz. Skinderowa, Jul. Staszewska, Kaz. Świątecka, Bol. Świątecka, L. Śmieszkowa, L. Sumorokowa, W. Szańskiowa, Wł. Szmidtowa, Ant. Szczepkowska, A. hr. Tyszkiewiczowa, Stef. Trzebińska, Andr. Tupalska, L. Uńciewska, St. Wańkiewiczowa, Kaz. Wimbrowa, Eug. Wolffowa, Ad. Wyleżyńska, Kaz. Zawadzka, Wł. Zawadzka, Fel. Zawadzka.

Obowiązki gospodarzy uprzejmie oblać zechcieli panowie:

W. Abramowicz, Jan. Andrzejewski, J. Bądkiewicz, Wit. Bańkowski, St. Bochwiłow, Ig. Bohdanowicz, B. Bosiacki, Stan. Białas, mjr. St. Boblatyński, K. Bukowski, Al. Burhardt, Jan. Buyko, plk. W. Czuma, Jan. Cywiński, mjr. Jan. DREWNAK, plk. J. Dziubiński, Wł. Dziewulski, Wł. Dworakowski, M. Engiel, St. Ehrenkreutz, Eug. Falkowski, plk. Jan. Fogel, Z. Gasiorowski, Wł. Grzegorzewski, H. Głeciewicz, Ant. Głowiński, plk. Jan. Górski, B. Grabowski, Z. Januszkiewicz, A. Januszkiewicz, plk. St. Jankowski, Cz. Jankowski, A. Jankowski, K. Jocz, plk. W. Kiersnowski, Jan. Klott, J. Kotwicz, Ad. Kopeć, St. Kopeć, W. Kopeć, gen. Jan. Kubin, Br. Krzyżanowski, plk. Jan. Kozicki, plk. Mik. Kostecki, Z. Kowalewski, S. Łopaciński, Stan. Lewakowski, Jan. Łokucjowski, plk. Jan. Łukas, Olg. Malinowska, Jan. Malecki, Ign. Materski, Klem. Marcinowski, Al. Marcinowski, Al. Meyszłowicz, S. Meyszłowicz, O. Meyszłowicz, St. hr. Mohl, W. hr. Mohl, H. hr. Mohl, T. Miśkiewicz, T. Montwill, Alf. Naleszkiewicz, K. Niedziałkowski, Jan. Nitostawski, K. Okulicz, plk. St. Ordyłowski, K. Obrocki, plk. Stef. Pastawski, M. Pac Pomarański, plk. Cz. Pilsudski, Jan. Pietraszkowski, A. Pimonow, W. Plotrowicz, Jan. hr. Plater, plk. Bol. Popowicz, Jan. Popowicz, Bron. Praszalowicz, Józ. Przulyski, St. Pleszczyński, Okt. Rackiewicz, W. Roman, J. Remer, gen. Rydz-Smigły, S. Romer, P. Raue, F. Ruszczyk, Tad. hr. Rostworowski, Fr. Rychłowski, St. Rzewuski, plk. K. Schall, Cz. Skinder, J. Staszewska, K. Świątecki, M. Staniuszewski, plk. S. Skwarczynski, Bol. Świątecki, mjr. L. Śmieszko, R. Sumorok, Leon Sumorok, W. Szańskiowa, Wł. Szmidt, A. Szczepkowski, Jan. Szumilo, W. Sołtan, A. Tupalski, plk. S. Trzebiński, Jan. hr. Tyszkiewicz, L. Uńciewska, Stan. Wańkiewicz, Andrzej Węclawowicz, K. Wimbrow, plk. Eug. Wolff, Ad. Wyleżyński, K. Zawiszka, Wł. Zaborowski, Wł. Zawadzki, F. Zawadzki, gen. L. Zellgowski, plk. Al. Zello, Al. Zwierzyński.

Bilety na Bal Wojewódzki są do nabycia wyłącznie u pań gospodyni oraz panów gospodarzy; sprzedaż biletów przy wejściu nie będzie. Obowiązują stroje balowe.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Kradzież mydła.** Kazimierz Kincel zam. przy ul. Konarskiego 8, zameldował iż se składowi stacji miejskiej P. K. P. przy ul. Wileńskiego 2, za pomocą złamania ściany dokonano kradzieży mydła wart. 940 zł. Dochodzenie w toku.

— **Skradł bieliznę.** Sygalowi Nataniowi zam. przy zalku Dominikańskim 15, za pomocą podebranego klucza, nieznanymi sprawcy skradł ze strychu bieliznę, wart. 140 zł. Dochodzenie w toku.

— **Rulko Jadwidze zam.** przy ul. Nowa Aleja 7, w nocy z dnia 17 na 18 b. m. ze strychu domu, za pomocą złamania zamku — skradziono bieliznę na sumę 200 zł. Podejrzana brak. Dochodzenie w toku.

— **Figle Amora.** W dniu 16 b. m. o godz. 19 ej, pomiędzy narzeczonymi Rywką Gonsztein, zamieszkałej w Radoszkowiczach przy ulicy Wileńskiej Nr. 3, Szerogowcem 2 plutonu, 3 komp. O. P. Józefem Chmielewskim, a cywilnym Najlechem Szejnfeldem zam. w Radoszkowiczach, w pobliżu placu rezerwowego O. P. zaszała sprzeczka. Będąc w koszarach żołnierze, przypuszczając, że ma miejsce napadu udali się w kierunku słyszanej awantury, a widząc rozbiegających się osobników wystrzelił kilka razy z karabinów.

Rannym został szereg. Chmielewski kuli karabinowa jak również Szejnfeld: pierwszemu przestrelono książki, drugiemu kula przeszła przez udo i pośladek, raniąc kieszke. Rannych dostawiono do wojskowego szpitala w Krasnem. Szereg. Chmielewski czuje się zadawalniająco, Szejnfeld znajduje się w stanie beznadziejnym. Dochodzenie prowadzi pos. pol. w Radoszkowiczach wspólnie z Dowództwem 2 plutonu, 3 komp. O. P.

— **Podpalenie.** W związku z podpaleniem stodoły Adama Łomaki, we wsi Bruskowszczyzna, gm. Molodeczańskiej, został zaareztowany Dymitr Leszcz i brat jego — szkodowanego Borys Łomako, którzy niejednokrotnie grozili ze spalenia zabudowania, Adama Łomaki. Wymienieni nie mogą stwierdzić gdzie w chwili zapalenia się stodoły przebywali. Akta z aresztowanymi skierowano do sądu śledczego.

Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, iż podpalenie stodoły Jana Kopciucha we wsi Wiekie-Sioło, gm. Molodeczańskiej, dokonał na tle zemsty osobistej Antoni Kopciuch, który w tej stodole powiesił się. Akta skierowano do sądu śledczego w Molodeczynie.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI

— Z Grodna donoszą: w sprawie teatru, odbyła się tu onegdaj w gabinecie Prezydenta narada w gronie kilku wybranych, zaproszonych gości z wykluczeniem przedstawicieli miejsc. prasy za karę za jej zbyt stronniczo stanowisko, w tej sprawie jak na występie zaznaczył pr. Stępniewski. — Co więc zostało postanowione w tem sanktuarjum pozostaje narazie w tajemnicy.

— W dniu 17 b. m. o godz. 10 wieczorem w ogrodzie miejskim uczęszczał do ogródka Michał Zmiejko uśiłowal odebrać sobie życie wystrzelając z brauninga. Władze policyjne zajęły się rannym, który został natychmiast odstawiony do szpitala

miejskiego dokąd przyjechał zawezwany Dr. Sarosiek. Kula utkwila w piersiach powyżej serca nie powodując uszkodzeń zagrażających życiu. Ranny jest przytomny, jednak przyczyną targnięcia się na życie nie chce wyjawic, jak również nie chciał wyjawic swego nazwiska, które policja przypadkowo zdolała ustalić bezpośrednio po wypadku.

Jak się okazuje desperat dopiero przed kilku dniami zapisał się do gimnazjum, jednak od 3 dni w szkole nie był.

Mamy więc przed sobą jakąś tajemniczą tragedję młodocianego życia.

— **Polskie monety złote** będą wykonane według wzoru prof. Lewandowskiego. Przedstawia on postać,

wyobrażającą Rzeczpospolitą w pozycji siedzącej z ręką opartą na herbie państwa, a drugą biorącą księgę konstytucyj z rąk młodzieńca uosabiającego młodść.

— **Pomnik Sienkiewicza w Częstochowie.** W Częstochowie ukonstytuował się komitet wykonawczy, który ma się zająć zrealizowaniem projektu budowy pomnika Sienkiewicza, jako aktu wdzięczności za mistrzowskie ukazanie przez niego pięknego epizodu naszych dziejów i obrony Częstochowy.

— **Ze śledztwa sprawy poborowej Fuchsa.** Z Warszawy donoszą: Sędzia dla spraw szczególnej wagi Luxemburg, zakończył śledztwo w głośnej aferze poborowej Fuchsa-Zaplatyńskiego i w wyniku tego zwolnił na wolną stopę za kaucją drugą grupę wieszanych w nią osób, a mniej obciążonych podejrzeniami i oskarżeniami. Są to Tynichiewicz, Wilner, Felsenstąd, Burska i Koenigstein. — Główni oskarżeni pozostają nadal w więzieniu śledczym.

Z ZAGRANICY.

— **Nowe pokłady złota.** Dzienniki donoszą, że w południowej Islandji odkryto nadzwyczaj bogate pokłady złota.

— **Zaburzenia na tle religijnym.** W okolicy Madrasu w Indjach wybuchły zaburzenia na tle religijnym. Zostało spalone dużo domów i wiele osób odniosło rany.

— **Ile Ameryka przeznaczyła na wojsko w r. b.** Rząd Stanów Zjednoczonych preliminował na r. b. na utrzymanie swaj armji w obecnej sile 12.000 oficerów i 125.000 szeregowców, wyliczając z tego 8.000 skautów filipińskich — 331.131.113 dolarów, czyli 6.552.000 dol. mniej, niż w ub. roku finansowym, a o 300.000 dolarów mniej, niż to przewidywały obliczenia budżetowe. Z całej sumy wyznaczonej na utrzymanie armji, 258.317.958 dol. przeznaczono na wydatki ściśle militarne, zaś 72.813.156 dol. na pośrednie.

— **Zafantowane tygrysy.** W miejscowości Assisi dozorca tygrysów cyrkowych został śmiertelnie pogryziony przez tygrysa. Rany okazały się tak ciężkie, że dozorca w kilka godzin zmarł. Żona dozorca wystąpiła do właściciela cyrku z pretensją o odszkodowanie i żądała zajęcia mebli, stanowiących własność właściciela. Meble te jednak nie przedstawiały żadnej wartości. Wobec tego zajęto 2 tygrysy i 4 lwy. Nikt jednak nie chciał się opiekować zwierzętami. Wdowa po długich wysiłkach ukłowała niebezpieczne zwierzęta. Została ona sprzedana z licytacji w najbliższych dniach.

Telegramy.

Wojna ekonomiczna rumuńsko-niemiecka.

BUKARESZT. 19. II. (Pat.). Dzisiaj odbędzie się posiedzenie rady ministrów na którym zostaną podjęte definitywne uchwały, dotyczące zarządzeń, jakie mają być wprowadzone przeciwko Niemcom. Na posiedzenie zaproszono rzeczoznawców prawnych i gospodarczych.

Prasa francuska o raporcie Komisji Kontrolnej.

PARYŻ. 19. II. (Pat.). „Echo de Paris” zauważa, że sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej żąda utrzymania okupacji strefy kolońskiej i dalszego prowadzenia kontroli. Dziennik odrzuca tezę zalecającą porozumienie z Niemcami, zamiast podjęcia stanowczych kroków w celu uzyskania rozbrojenia Niemiec.

„L'Ouuvre” wypowiada się stanowczo za utrzymaniem okupacji strefy kolońskiej dopóki Niemcy się nie rozbroją.

PARYŻ. 19. II. (Pat.). Co do treści sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej zdaniem „Petit Parisien” ze sprawozdania wynika, iż Niemcy posiadają wszystkie kadry wyszkolonych jednostek, potrzebnych do stworzenia obrzymliej armji i że mogą w przeciągu 12 miesięcy, osiągnąć produkcję materiału wojennego i smunicy, bardzo zbliżoną do tej, jaką prowadzili przy końcu wojny.

Choroba króla angielskiego.

BERLIN. 19. II. (Pat.). Według doniesień dzienników z Londynu stan zdrowia króla pogorszył się. Król oprócz bronchitu ma i zapalenie płuc. Książę Walji, który bawi obecnie w Szkocji na polowaniu został wezwany telegraficznie do powrotu.

Odroczenie parlamentu włoskiego.

RZYM. 19. II. (Pat.). Z powodu niedyspozycji premiera wznowienie posiedzeń senatu nastąpi prawdopodobnie w ostatnich dniach lutego, lub dopiero w pierwszych dniach marca.

KRONIKA.

Piątek 20 Luty
Dzisiaj — Leona, Euzebjusza
Jutro — Maksymiljana, Feliksa
Wschód słońca — g. 6 m. 42
Zachód „ — g. 4 m. 59

MIĘSKA.

— **Długi m. Wilna.** Wilno może się pocieszyć, że nie jest najbardziej zadłużonym miastem w Polsce, ponieważ wszystkie długi jego nie przekraczają sumy 13.000.000 zł. Były one zaciągnięte przeważnie na zeupelzowanie miasta. Na elektrowni miejskiej cięży jeszcze dług około 600.000 zł. Budowa filtru biologicznego w rzeźni miejskiej obciążona jest kwotą 3.337 zł. Najwięcej „na sumieniu” mają wodociągi i kanalizacja, bo aż około 11.000.000 zł. Zobowiązania miasta w Wileńskim Banku Ziemskim wynoszą po nad 781.000 zł. Wszystkie te długi obciążone są na podstawie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z maja i grudnia 1924 r. t. j. faktyczna ich cyfra przedstawiałaby się o wiele poważniej, gdyby nie dobrodziejstwa tych rozporządzeń.

— **Odmówienie subsydjów.** Magistrat m. Wilna przed kilku miesiącami zwrócił się przez Urząd Delegata Rządu do władz rządowych o subwencję na budowę dróg w obrębie m. Wilna. W tych dniach Magistrat otrzymał powiadomienie z Delegatury Rządu, iż z powodu udzielenia władzom wojskowym subwencji na budowę dróg w obrębie obozu warownego władze rządowe wychodząc z założenia, że nie mogą dawać subwencji na analogiczne cele i dlatego odmówily żądaniom Magistratu m. Wilna.

— **Już nie będzie „samowarka”.** Od kilku dni na szlaku, ul. Słowackiego — dworzec osobowy, Dyrekcja P. K. P. w Wilnie robi próby lokomotywy benzynowej. Prawdopodobnie lokomotywa ta nie da pożądaných rezultatów, gdyż mimo, iż mniej dymi od zwykłej, jest od niej o wiele słabsza i jedzie bardzo powoli, zużywając przytem znaczną ilość benzyny.

— **Z elektrowni miejskiej.** Według obliczeń wydziału elektrycznego produkcja energii elektrycznej w roku 1925 ma wynosić 3.300.000 kwg. — **Reparacje bruków i chodników.** Magistrat zawiadomił urząd

Delegata Rządu iż w r. b. zamierza przeprowadzić większe i mniejsze reparacje bruków i chodników na większej ilości ulic miasta, przy czem kolejność przeprowadzenia tych robót zostanie ustalona po porozumieniu się z Komisarjatem Rządu. Sekcja techniczna Magistratu zamierza w r. b. wybrukować na nowo lub przeprowadzić gruntowny remont ulic. Nowogrodzkiej, Holenderskiej, Krzywe Koło, Subocz Góra i Legjonowa, jednocześnie części nie zabrukowane tych ulic będą doprowadzone do należytego porządku.

RÓŻNE.

— **Właściwy posąg na właściwym miejscu.** W morach po-Franciszkańskich znajduje się posąg Themi, przez Sądu Apelacyjnego p. Sumorok, uprasza magistrat o przekazanie posągu sądownictwa, dla umieszczenia na gmachu sądowym.

— **Kredyt dla kółek rolniczych.** Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej wystąpił się w Państwowym Banku Rolniczym o kredyt dla Kółek Rolniczych. Każde więc Kółko Rolnicze może uzyskać dla swoich rzeczywistych członków pożyczkę do 1000 złotych na dłużej miesiąc na 1/2 proc. miesięcznie.

— **Pomoc na zakup nasion.** Jako pomoc na zakup nasion wysygnowano na powiat Święciański 56.250 złotych i powiaty Wileńsko-Trocki, Osziłański i Brasławski po 37.500 złotych.

— **Pracownicy umysłowi też będą otrzymywali zasiłek.** Na pomoc doraznią dla bezrobotnych pracowników umysłowych zarząd obwodowego funduszu bezrobocia wydał, w myśl instrukcji ministerstwa pracy i opieki społecznej, jednorazowych zwrotnych bezprocentowych pożyczek na cały okres na sumę 4.600 złotych dla 89 osób.

— **Z Zarządu Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Zarząd T-wa Opieki nad Zwierzętami zaprasza swych członków na walne zebranie 20 go lutego o godz. 5 popoł. Jeżeli o tej godzinie zbierze się mało członków, to posiedzenie się odbędzie tegoż dnia o g. 6 wiecz. w mieszkaniu p. Turkulla plac Katedralny 4 m. 2.

Przemysłny dezenter.

W tych dniach stanął w biurze policji komisariatu Batignolles w Paryżu młody człowiek z prośbą, aby wymazano go z listy zaginionych, na której umieszczony jest od lat dziesięciu.

Petent opowiedział przytem niezwykle dzieje swego życia. Oto przed laty dziesięciu Paweł Grappe — tak się nazywa ów młody człowiek — uciekł z pułku, będąc, jak mówi, źle traktowany przez swych przełożonych. Nie przeszedł jednak na stronę nieprzyjaciela, lecz udał się do Paryża, gdzie mieszkała młodzianka jego żona i u niej zamieszkał pokryjomy, aby zaś uniknąć odkrycia, postanowił przybrać postać niewieściami.

W tym celu przez dwa lata nie opuszczał mieszkania i przez ten czas starał się wyuczyć nowej roli. Pomógł mu pod tym względem wzrost mały, wygląd bardzo młodociany. Przez czas dobrowolnego więzienia Grappe zapuścił długie włosy, nauczył się zachowywać jak po kobiecie, nosić suknie kobiece i przy pomocy żony stał się też biegłą szwaczka, wreszcie przybrał nawet głos kobiecy.

Gdy na koniec, po dwóch latach takiej nauki, opuścił mieszkanie dla poszukania sobie pracy, nikt nie poznałby w nim mężczyzny. O pracę podczas wojny nie było trudno, znalazł więc zaraz zajęcie, jako szwaczka pod nazwiskiem Suzanne Landgard, w pewnej szwalni i uczęszczał do niej regularnie. Wkrótce polubił bardzo dziewczętą, pracującą w szwalni, nową koleżankę za jej dobry humor, a ze względu na jej ruchy szorstkie przezwiał ją „Garçonne”.

Nowa jednak koleżanka prowadziła się bardzo przyzwoicie. Pani Grappe, uchodząca za wdowę zaginionego żołnierza, uważana była za przyjaciółkę i gospodynię wesolej szwaczki.

W ten sposób minęło dziesięć lat i popiero teraz, gdy parlament francuski uchwalił amnestję dla dezenterów, Grappe zjawił się w komisariacie, aby uznano go za żyjącego.

Duch aktora Hikosaburo

Wychodzący w Tokio miesięcznik angielski „The Japan Magazine” o powiada następujące zdarzenia tajemnicze:

Hikosaburo Bando był aktorem w pierwszych latach dynastji Meidzi. Przybywszy pewnego razu na występ gościnne do Osaki, artysta zachorował nagle podczas przedstawienia. Stan chorego pogarszał się z dniem każdym. Czując zbliżającą się ostatnią chwilę życia, Hikosaburo prosił aby przewieziono go do miasta rodzinnego, Tokio, jest bowiem najgorętszym jego życzeniem tam życia dokonać. Niestety, życzenie to nie mogło być spełnione i po bohaterkiej walce ze śmiercią, mistrz Bando — także było jego nazwisko teatralne — zmarł w Osace w październiku 1877.

Za nim wiadomość o zgonie wielkiego aktora przekroczyła mury miasta, jeden z bogatych wielbicieli artysty, mieszkający w Dozima, niedaleko Osaki, postanowił odwiedzić aktora, o którego chorobie był się dowiedział. Gdy jednak przygotowywał się do odjazdu, zawiadomiła go

śluząca, że przybył mistrz Bando i pragnie się z nim pożegnać, gdyż zamierza wyjechać do Tokio. Wielbiciel artysty zdziwił się bardzo tym odwiedzinom chorego, pospieszył jednak do pokoju przyjęć i rzeczywiście zastał tam Hikosaburę.

A zatem — spytał, witając się z gościem — czujesz się lepiej mistrzu? — Dziękuję — odparł aktor — powróciłem do zdrowia i jadę jutro do Tokio. Na początku przyszłego roku wrócę znów do Osaki.

Gość mówił głosem tak stanowczym, że wielbiciel jego doszedł do wniosku, iż wiadomości o ciężkiej chorobie aktora były przesadne, inaczej bowiem nie mógłby tak prędko odzyskać zdrowia.

Lecz jakież było zdziwienie bogacza, gdy następnego dnia dowiedział się, że wielki aktor umarł i to właśnie w tym czasie, gdy postać jego odwiedziła swego wielbiciela. To też wysłańcowi, który mu tę wiadomość przyniósł, bogacz nie chciał w tej chwili wierzyć, przybył jednak zapewnił go tak stanowczo o prawdziwości słów swoich, że bogacz musiał uwierzyć i zarządził na myśl, iż rozmawiał z duchem zmarłego artysty.

Zdumienie zaś jego jeszcze bardziej wzrosło, gdy dowiedział się wkrótce, że Hikosaburo Bando pożegnał się w ten sam sposób także z innymi wielbicielami swymi.

Teatr i muzyka.

— **Karol Adwentowicz dla inteligencji pracującej.** Dziś grana będzie w Teatrze Polskim po raz ostatni sensacyjna sztuka „Kreutzerowa Sonata” z K. Adwentowiczem w roli tytułowej. Ceny miejsc znizone.

— **Jutrzejsza premiera w Teatrze Polskim.** Głośna sztuka „Vernon'a i Oren'a” „Mandaryn Wu” od jutra wchodzi na repertuar Teatru Polskiego, osnuta na tle życia Chińczyków, ich obyczajowości i kultury, tak różnej od kultury naszej, jest niezmiernie ciekawą i oryginalną. Rolę tytułową gra K. Adwentowicz, sekunduje mu prawie cały nasz zespół teatralny. Malownicze dekoracje i rekwizyty, wykonane w pracowni Teatru Wileńskiego. Reżyserją spoczywa w rękach J. Leśniewskiego.

— **Przedstawienie baletowe dla inteligencji pracującej.** Dziś Teatr Wielki daje przedstawienie baletowe, na którym ukaże się powtórzenie ostatniej premjery; premjera ostatnia zyskała szczególne uznanie w prasie i u publiczności. Ceny miejsc znizone.

— **„Demon” — Rubinsteina.** Jutro miłośników muzyki czeka wielkie święto od szeregu tygodni pociągającej przygotowanej opery „Demon” po raz pierwszy w Wilnie ujrzy światło kinkielów. „Demon” będzie miał pierwszorzędną obsadę, oraz malowniczą wystawę, przedstawiającą jak wiadomo piękne góry Kaukazu. Nad wystawieniem tej opery pracowali pp. Rubinstein i reżyser Krugowski. Role główne śpiewają pp. Zamorska, (Tamara), Bediewicz, Krugowski, Popiel, Korsak-Torgowska, Skowrońska i inn.

— **Dwa występy Lidji Lipkowskiej.** Znana śpiewaczka L. Lipkowska, w dniu 24 b. m. śpiewa u nas „Trójjętę”, w dn. 25 „Rigoletto”.

— **Popołudniówka szkolna.** W niedzielę o g. 4-ej pp. w Teatrze Polskim grana będzie „Damy i Huzary”. Ceny miejsc najniższe.

— **„Marjeta” jako popołudniówka.** Teatr Wielki w niedzielę o g. 4-ej pp. gra melodyjną operetkę Kollo „Marjeta”. Ceny miejsc znizone.

Rozmaitości.

Niebezpieczeństwo wdzięków kobiecych.

Związek ochrony przeciwko wypadkom ulicznym w Japonii stwierdził — jak donoszą z Tokio — po długich badaniach, że znaczna

Teatr Wielki

Dziś przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizowanych
Widowisko Baletowe.

Początek o godz. 8 w.

Jutro PREMIERA
„DEMON”
opera Rubinsteina

W niedzielę o g. 4 pp.
„MARJETA”
operetka Kollo

część wypadków samochodowych zdarza się wówczas, gdy samochodami jadą ładne kobiety.

Wynika to stąd, wyjaśnia komisja rzeczoznawców związku, że szoferzy w takich razach poświęcają za dużo uwagi niebezpieczeństwu, znajdującemu się za nimi, a za mało — niebezpieczeństwu przed nimi”.

Giełda warszawska

z dn. 19—21 r. Giełda pieniężna.

	sprzedaż	kupno
Belgia	26,43	26,50
Holandja	208,65	209,15
Dolary	5,18 1/2	5,19 1/2
Franki fr.	27,15	27,22
Funty ang.	24,72 1/2	24,79
Londyn — jak gotówka.		
Nowy York	5,18 1/2	5,20
Praga	15,41	15,44
Szwajcaria	99,85	100,10
Sztockholm	140,10	140,45
Wiedeń	7,31	7,33
Włochy	21,26	21,31
Pożyczka zł.	8,10	8,20
Poż. dolar.	3,85	—
Poż. kolej.	8,80	9,00
Poż. konwers.	5,50	5,45 — 5,50

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „**HELIOS**”
ul. Wileńska 38.

Dziś! Największa atrakcja doby obecnej Pola Negri w swej najnowszej kreacji „**Na paryskim bruku**”
Wszczęświatowej sławy genialna POLA NEGRI występuje w rolach apaszkii Paryża i kobiety eleganckiego świata.

KINO-TEATR „**POLONJA**”
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Chłuba francuskiej sztuki kinowej „**Koenigsmark**” Niebawym dotychczas dramat. Rada koronna. Królewskie uroczystości weselne. Pochody. Orszaki. Polacy. Sztuczne ognie. Dworskie łowy. Polowanie na bajwoły. Urocz. święto 7 p. huzarów. Balet uroczych syren. Wielka rewja mody u Paolina”

Reklama
to
potęga.

o 150%

Reklama
jest
dźwignią
handlu.

podwyższyć może swe zyski
tylko ten,
kto zapamięta i zastosuje w praktyce te cztery zasady.

Reklama
prowadzi
do
zwycięstwa

Ogłoszenia i Reklamy przyjmuje
Biuro Reklamowe St. Grabowskiego
Wilno Garbarska 1. Tel. 82.

Reklama
jest
drogą do
fortuny.

Zatwierdzone

przez Min. Spraw Wewnętrznych

**BIURO
REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego**

w Wilnie, ul. Garbarska 1. Tel. 82
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich
pism miejscowych i zamiejscowych

na warunkach
najbardziej dogodnych.

Oklamacji i dykcji udziela artystka teatru „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.

Pianino
do sprzedania.
Mostowa 9, m. 15.

Jak walczyć z drożyzną?

Skutecznie tępi drożyznę, kto lokuje gotówkę w

Centralnej Kasie Spółek Rolniczych Oddział w Wilnie,
ul. Jagiellońska L. 3. I. p.
albowiem:

1) dostarcza w ten sposób kredytu rolnikom i przyczynia się do wzmożenia produkcji rolnej,

2) tępi lichwę pieniężną, ponieważ Centralna Kasa Spółek rolniczych, jako centrala finansowa Spółdzielni rolniczych, udziela kredyty spółdzielniom rolniczym 16—20 proc. w stosunku rocznym.

3) przyczynia się do rozwoju spółdzielczości rolniczej, mającej na celu usuwanie zbędnych pośredników handlowych.

Centralna Kasa Spółek rolniczych przyjmuje wkładki na książeczki wkładowe i w rachunku bieżącym począwszy od zł. 10—za oprocentowaniem według umowy od 12—16 proc. w stosunku rocznym.

Młodzi inteligentni ludzie, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały dochód, pracując na procentach

Szczegóły udziela

**Biuro Reklamowe
Stefana Grabowskiego**

Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82
od godz. 10—11 rano.

D. H. P. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23

Telefon 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań, i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umieblowanie i urządzenie: Instytucyj, Biur, Internatów.

Oferty i kosztorysy na życzenie.

Posezonowa wyprzedaż kompletów sypialnych.

Sypialnia biała w stylu Ludwika XVI . . . zł. 2530.—

12 przedmiotów: 1 szafa, trzydrzwiowa z lustrem, 1 tualeta trzyskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 fotelik miękko wyścielany, 2 krzesła, 1 stolik.

Sypialnia for. machoniem w stylu angielsk. zł. 2850.—

9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 tualeta trzyskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 bankietka.

Sypialnia for. dębem wewnątrz machoniem zł. 2270.—

9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 tualeta trzyskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 bankietka.

Sypialnia for. dębem zł. 1650.—

9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 tualeta trzyskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 bankietka.

Sypialnia for. „ptasie oko” zł. 2090.—

9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa, 1 tualeta trzyskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace, 2 nocne szafki, 1 bankietka.

Sypialnia for. klonem zł. 1510.—

9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa, 1 tualeta trzyskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace, 2 nocne szafki, 1 bankietka.

DZIAŁ MANUFAKTURY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania i palta wiosenne, gotowe i na zamówienie.